Nr. 383. Kraków, Poniedziałek 20 Sierpnia 1917. **Rok XXXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową, Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 1. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników, A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cen 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dookoła noty papieskiej.

Wręczenie noty papieskiej cesarzowi.

Wiedeń, 20 sierpnia.

Nuncyusz apostolski, arcybiskup Trebizondy, br. Valfré di Bonzo udał się samochodem dworskim w towarzystwie ks. Micary do Reichenau, gdzie cesarz przebywał, w sobotę po południu. O godz. 4 po południu przyjął cesarz nuncyusza, który wręczył mu notę pokojową papieża. Podczas całogodzinnej audyencyi cesarz przeczytał notę papieża, ale czy o niej czynił uwagi i jakie, nie wiadomo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 sierpnia.

Nuncyusz apostolski Valfré di Bonzo wyraził się przed zastępcą »Reichspost« po swoim powrocie z Reichenau o przebiegu jednogodzinnej audyencyi u cesarza Karola, jak następuje: Z prawdziwą radością przyjmuje cesarz pozdrowienie pokojowe i życzenia błogosławieństwa papieża. Z każdego słowa młodego monarchy przebija się gotowość, by wszystko dla swoich ludów uczynić i swoim poddanym przywrócić pokój i sprawiedliwość. Jeżeli który władca, to cesarz Karol jest powołany do urzeczywistnienia dla dobra swoich ludów zasady chrześcijańskiej słuszności, wypowiedzianej przez papieża.

Nuncyusz był przyjęty po audyencyi także przez cesarzową i odwiedził księżnę parmeńską w zamku Schwarzau, tak, że z powodu spóźnionego powrotu nuncyusza do Wiednia oddanie kopii wręczonego pisma odręcznego ministrowi spraw zagranicznych, hr. Czerninowi, musiało być przesunięte na wczorajsze przedpołudnie.

O oddanie zajętych terytoryów.

Berlin, 20 sierpnia.

„Vossische Zeitung“ donosi:

Ze źródeł kościelnych dowiadujemy się, że prasa koalicyi znajduje się w błędzie, jeżeli sprawę ustąpienia z zajętych terytoryów uważa za zwróconą **przeciwko mocarstwom centralnym.** Papież żąda ofiar od mocarstw centralnych i sądzi, że opróżnienie okupowanych ziem nastąpić ma **dopiero po zawarciu pokoju.**

Głos niemiecki.

Berlin, 20 sierpnia.

W sprawie noty papieskiej oświadczył pewien wybitny poseł centrum w „Nationalzeitung“ pomiędzy innemi:

Papież przed zredagowaniem swojej noty starał się stwierdzić, jakie są minimalne żądania poszczególnych państw walczących i dopiero poznawszy te żądania, uczynił swój krok. **Papież w swojej nocie usiłuje pogodzić sprzeczne wymagania i wskazać drogi do zgody.** Byłoby fałszywem sądzić, że koalicya tylko z szacunku dla papieża przyrzekła nie występować przeciwko jego akcyi pokojowej, owszem z tego wynika, **że nota papieża nie jest dla koalicyi niepożądaną.**

Włochy są w swojej większości **za pokojem**, Francya również, co do Anglii zaś, to za uchwałami z Leeds oświadczyło się 30 procent robotników amunicyjnych, a uchwały te **zbliżone są** do rezolucyi pokojowej parlamentu niemieckiego.

Prawdopodobnie rządy nie oświadczą się **bez zastrzeżeń** za notą papieża, która nie daje praktycznego rozwiązania szeregu pytań, w każdym atoli razie **rządy odpowiedzą na notę.** Niemcy mogą odpowiedzieć **dopiero po kilku tygodniach.**

Głos lorda Cecila.

Berlin, 20 sierpnia.

„Berliner Zeitung“ am Mittag“ donosi z Hagi: Jak donosi „Journal“, lord Cecil wyraził swoje zdziwienie, że nota papieża nie żąda ukarania popełnionych występków. Koalicya ma być ukarana, jeżeli popełniła okrucieństwa, a Niemcy za łodzie podwodne, za spustoszenie Belgii i Rumunii nie? Motywy papieża są wzniosłe, **ale jego propozycyi** nie możemy przyjąć, chyba że Niemcy określą dokładnie swoje warunki pokoju.

Ameryka wobec noty papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 20 sierpnia.

(Reuter). »Associated Press« donosi z Waszyngtonu:

Sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych napomknął, iż **odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę papieską będzie wysłana niezależnie od odpowiedzi innych państw koalicyi.**

Sądzi on, że Wilson przy układaniu noty uwzględni zapatrywania sojuszników.

Koalicya wobec noty papieskiej.

Berlin, 20 sierpnia.

„Nationalzeitung“ donosi z Genewy:

Jak donosi „Echo de Paris“, francuska **rada gabinetowa** pod przewodnictwem prezydenta **republiki Poincarégo** zajmowała się notą pokojową papieża. Wprawdzie już ostatnia konferencya koalicyi w Londynie uchwaliła odrzucić spodziewane propozycye pokojowe papieża, mimo to Paryż, Londyn, Rzym i Waszyngton **porozumiewają się telegraficznie**, ażeby wobec noty zająć zgodne stanowisko.

Prasa szwajcarsko-francuska o nocie papieża.

Wiedeń, 20 sierpnia.

„Neue Freie Presse“ donosi z Berna:

„Gazette de Lausanne“ mówi z powodu noty papieskiej **o porażce Watykanu** i podnosi z ubolewaniem, że papież uczynił ten krok właśnie teraz, gdy koalicya walczy przeciwko „niemieckiej pułapce“ pod postacią konferencyi w Sztokholmie. Notę wymusiły na papieżu mocarstwa centralne.

„Journal de Genève“ jest bardziej wstrzemięźliwy, ale równie oświadcza się **przeciwko nocie papieża.**

„Tribune de Genève“ przytacza wywody pewnego neutralnego polityka, że notę papieża należy uważać **za apel do cesarza austryackiego**, ażeby podwoił swoje zabiegi około pokoju i wpłynął w tym kierunku na swojego sprzymierzeńca.

Głos duński o nocie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 20 sierpnia.

»National Tidende« pisze:

Propozycya pokojowa papieża w Ameryce, we Włoszech, Francyi i Anglii spotyka się z ostrym protestem. Obwiniają papieża, że działał z polecenia Niemiec i Austro-Węgier. **Nam zdaje się** — pisze dziennik — **że propozycya papieża nie ma znamion jednostronności i że mogłaby służyć za podstawę rokowań pokojowych, gdyby angielscy kierownicy państwa nie byli zdecydowani prowadzić wojny dalej w nadziei, że mocarstwa centralne w końcu muszą uledz w walce przeciw wielkiej koalicyi.**

Nowa bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 bm.:

Wschodni teren wojny.

Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Włosi ruszają nad Soczą znowu do ataku na Pobrzeże, od długich stuleci należące do Austryi. Po półtoradniowem najsilniejszem przygotowaniu artyleryjskiem, po którem wczoraj po południu nastąpiło kilka uderzeń wywiadowczych, dziś rano między Mrzli Vrh a morzem piechota włoska wystąpiła do bitwy. Walka szaleje z największą zaciętością na wszystkich odcinkach frontu, szerokiego na 60 kilometrów, koło Tolminu, na północny wschód od Canale, między Desela i Monte San Gabriele, na południe od Gorycyi, na płaskowyżu Krasu. Doniesienia, dotychczas nadesłane, brzmią na wskroś pomyślnie

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 20 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej:

Biuletyn wieczorny z 19 bm.:

Bitwa nad Soczą trwa z niezmniejszoną siłą dalej. Jej przebieg jest dla nas pomyślny.

Wiedeń, 20 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą 19 b. m.:

Aż do nocy także wczoraj stał front nad Soczą pod ciężkim ogniem artyleryi i miotaczy min. Ogień ten po południu zmienił się w ogień huraganowy na Monte Santo i na przytykających do niej z północy częściach naszego frontu pod Vedisse i Desela. Szczególnie gwałtowny stał się około północy. Włosi strzelali także gazem. Około 5 rano ogień artyleryi i miotaczy min wzmógł się szczególnie. **Od tego czasu walczą piechoty od Zmarzłego Wirchu aż po morze. Nasze bohaterskie wojska nad Soczą odparły dotychczas wszystkie ataki przeciwników. Gdy nieprzyjaciel zbliżył się do stanowisk, nasza zahartowana piechota wyrzucała go.** Także artylerya odświeżyła swoją dawną sławę, a bohaterscy lotnicy brali udział w walce, rzucając bomby i strzelając z karabinów maszynowych.

Na froncie korutańskim i tyrolskim gdzieniegdzie żywy ogień artyleryjski.

Wielka bitwa we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi 19 sierpnia:

Zachodni teren wojny.

Wielka główna kwatera ogłasza:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi na wybrzeżu i od Izery do Lys działalność bojowa, zwłaszcza w godzinach wieczornych, bardzo silna. W odcinku Bixschoote—Hooge walka artyleryi wzmogła się dzisiaj rano do ognia huraganowego. Na południe od Langemarck ruszył nieprzyjaciel do ataku, przy którym automobile pancerne, osłonięte sztuczną mgłą, miały utorować drogę piechocie. Przeciwnika, który wdarł się był zrazu w nasze stanowiska, odrzucono na wszystkich miejscach.

W Artois osiągła czynność ogniowa nad kanałem La Bassée, z obu stron Lens i na południowym brzegu Scarpy czasowo wielką siłę. Koło Havrincourt i na zachód od Catelet (na południowy zachód i na południe od Cambrai) zaatakowali Anglicy silnymi oddziałami wywiadowczymi po poprzedniem wydatnem przygotowaniu ogniowem. Odparto ich w walce zbliska. St. Quentin Francuzi znowu ostrzeliwali.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na Chemin des Dames wdarły się nasze wojska szturmowe na wschód od folwarku Royère w nieprzyjacielski rów i wzięły znajdujących się tam czarnych żołnierzy francuskich. Koło Brimont dokonaliśmy pomyślnego wypadu. Wzięliśmy wiele jeńców. W Szampanii zachodniej były czasowo żywe walki ogniowe. Walka artyleryi pod Verdun toczy się dalej. Także w nocy silny ogień niszczący koło Avricourt i Ornes nie wiele tylko się zmniejszył. Atak francuskich lotników na nasze balony na uwięzi pozostał bez skutku. Badeńskie oddziały szturmowe, wykonawszy śmiały wypad w lesie Courrières, przyprawiły znowu Francuzów o straty i powróciły z wyprawy z wieloma jeńcami.

Wczoraj zestrzelono w walkach powietrznych 19 nieprzyjacielskich aparatów i 1 balon na uwięzi. Oddział lotniczy Nr 11, prowadzony przez długi czas przez rotmistrza bar. Richthofena, zestrzelił wczoraj po 7 miesięcznej czynności bojowej 200 przeciwnika. Oddział ten zdobył 121 aparatów i 196 krabinów maszynowych.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nie było większych czynności bojowych.**

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Wilhelm II zwiedził Helgoland.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 sierpnia.

Cesarz niemiecki, wraz z szefem sztabu admiralskiego, sekretarzem stanu urzędu marynarki, przybył do Wilhelmshaven, celem odwiedzenia floty. Przeszedłszy przed frontem załóg morskich sił bojowych, stojących w porcie, siadł cesarz na okręt flagowy floty, by zwiedzić części floty, znajdujące się na morzu i wyspę Helgoland. W drodze towarzyszyły mu wielkie i małe krążowniki, okręty powietrzne i samoloty. **Spotkaną w drodze łódź podwodną, która, wracając z wód nieprzyjacielskich, zameldowała zatopienie 23.000 tonn, cesarz pozdrowił, osobiście wywiesiwszy sygnał powitalny.**

Przed opuszczeniem okrętu wydał cesarz następujący rozkaz radiotelegraficzny do floty:

Otrzymałem przed chwilą doniesienie, że odparto nowy ciężki atak nieprzyjaciela, który miał zwinąć nasz front nadmorski we Flandryi, a zwiedziwszy moją flotę i warownię helgolandzką, miałem sposobność przekonać się o sile i pewności także tego frontu. Wyrażam wszystkim siłom morskim, na wodzie, pod wodą i w powietrzu, tudzież w warowni helgolandzkiej moje gorące uznanie za niestrudzoną, ofiarną, skuteczną pracę. Niech flota nadal pozostanie świadomą zaufania mego i ojczyzny. Na znak mego podziękowania nadaję równocześnie krzyże żelazne, według propozycyi szefa floty.

O wojska japońskie dla Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 20 sierpnia.

Rosyjski współpracownik »Bundu« podaje wiadomość z Tokio:

Bar. Sakatani, który swego czasu reprezentował Japonię na paryskiej konferencyi gospodarczej, **oświadczył się za wysłaniem wojsk japońskich na front rosyjski.**

»N. York Times« witają radośnie ten projekt i starają się udowodnić, że 500.000 Japończyków z potężną artyleryą na froncie koło Dźwińska, albo 250.000 Japończyków na froncie rumuńskim, zadałyby cios ostateczny w tej wojnie.

Japoński minister spraw zagranicznych jednak oświadczył przywódcom w parlamencie, że wadomość o zamiarze wysłania wojsk japońskich do Rosyi jest czystym wymysłem.

Amerykańskie posiłki dla Rosyi.

Genewa, 20 sierpnia.

„Nowoje Wremja“ donosi z Waszyngtonu:

Poczynione już zostały wszelkie przygotowania, ażeby **przewieźć znaczne siły wojskowe z Ameryki do Rosyi.** Wysłane zostaną oddziały piechoty i pionierów, które będą walczyć na froncie rosyjskim i stopniowo przez dalsze posyłki zostaną tak zwiększone, iż będą tworzyć **osobną grupę wojsk.**

Okrucieństwa rewolucyjnej armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Demokratyzacya Rosyi nie zmieniła moralności wojsk rosyjskich Z frontu generała pułkownika arcyksięcia Józefa donoszą, że według zeznań mieszkańców, 12-ta rosyjska dywizya kawaleryi w odwrocie dopuściła się okropnych okrucieństw. N a d r o d z e o d w r o t u t e j d y w i z y i z n a l e z i o n o s t r a s z n i e p o k a l e c z o n e c i a ł a m ł o d y c h **d z i e w c z ą t.**

Anglicy w północnej Rosyi.

Bazylea, 20 sierpnia.

„Baseler Nationalzeitung“ donosi:

Zarówno na półwyspie **Kola**, jak w **Archangielsku i jego okolicy Anglicy usadowili się na** dobre i występują jako panowie kraju. Nieustannie przybywają tam znaczne zapasy **z Anglii i Ameryki** i są magazynowane.

Ludność jest **nieprzyjaźnie** usposobiona dla Anglików, a żołnierze rosyjscy staczają często **prawdziwe walki z żołnierzami angielskiemi. Na magazyny Anglików ludność wykonywa zamachy.** Przed miesiącem **podpaliła** wielki skład drzewa, skład żywności i skład materyałów wojennych. **Budynki te z zapasami spłonęły doszczętnie.** W połowie lipca nastąpił **wybuch olbrzymich zapasów** amunicyi w Archangielsku. Szkodę podaje prasa rosyjska na 10 milionów rubli.

„Przeciw zagranicznej tyranii“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 sierpnia.

Pet. ag. tel. donosi:

W teatrze Michała odbyło się dziś wielkie zgromadzenie, urządzone przez dawnych rewolucyonistów i weteranów rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, wśród których przeważali przywódcy i członkowie partyi socyalno-rewolucyjnej. Wygłoszono wiele mów, między innemi przemawiała babka rewolucyi, Broszowska, książe Krapotkin i Wiera Zazulicz. Przemówienia, w których wzywano zgromadzenie, aby ojczyzny broniło przeciw zagranicznej tyranii, przyjmowano burzliwymi oklaskami i uniesieniem.

Krapotkin przeciw Niemcom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 sierpnia.

Pet. ag. tel. Na zgromadzeniu starych rewolucyonistów Krapotkin, znany przywódca rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, wygłosił mowę, w której powiedział:

W każdej wojnie rozstrzygającą jest ta chwila, w której wojna zbliża się już ku końcowi. O tem wiedzą bardzo dobrze Niemcy i oddawna mówią sobie, że ten wygra, kto w ostatnich miesiącach walki okaże się silniejszym. Dlatego też Niemcy uczyniły tyle wysiłków, aby z przemijającej dezorganizacyi naszej armii wyciągnąć korzyści, dezorganizacyi, która jest nieuniknioną w każdej rewolucyi. Niemcy kontynuują te wysiłki, zalewają Rosyę swojemi agentami, których prewrotowa propagadna wywołała tak nieszczęsny tragiczny odwrót na naszym froncie zachodnio-południowym. Tymczasem nasza armia wnet poznała niebezpieczeństwo, jakie niesie z sobą jej rozkład i dziś z różnych części frontu przychodzą wiadomości, o zbawiennej zmianie w usposobieniu wojsk, pragnących teraz naprawić zło, które się stało przez posłuch dla agitacyi maksymalistycznej.

Wyjazd cara na Syberyę.

Zurych, 20 sierpnia.

Paryska agencya Havasa donosi z Petersburga:

Pałac w Carskiem Siole, gdzie przebywał były car z rodziną, **stał się ogniskiem knowań przeciwko rewolucyi.** Odkryto **tajną korespondencyę cara.** Po wypadkach dnia 16 lipca rząd tymczasowy znalazł się wobec pytania, czy obecność cara pod Petersburgiem nie jest niebezpieczną dla rewolucyjnej Rosyi. Wreszcie postanowiono **wywieźć cara na Syberyę**, ale dzień i godzinę trzymano w ścisłej tajemnicy.

Kiereński udał się do Carskiego Sioła, ażeby osobiście kierować przygotowaniami do podróży. Odjazd nastąpił o godzinie 4 rano. (Dnia telegram nie podaje. U. R.). Towarzyszy carowi 50 służących. Wojsko tworzyło szpaler. Kiereński podał carowi rękę i pomagał mu przy wsiadaniu do wagonu.

Miejsce pobytu rodziny carskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 20 sierpnia.

»Berlinske Tidende« donosi z Petersburga:

Rodzina carska została przewieziona do rodzinnej posiadłości domu Romanowych, odległej o 20 klm. od Kostromy.

Dnia 12 sierpnia przybył Kiereński osobiście do Carskiego Sioła, aby kierować przewiezieniem. Rodzinie carskiej towarzyszyło 50 urzędników domowych i 200 żołnierzy Dnia 14 b. m. przybyła rodzina carska na miejsce przeznaczenia.

Żądania narodowe Tatarów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 20 sierpnia.

»Bund« ogłasza następującą wiadomość swego rosyjskiego współpracownika:

Muzułmański komitet wojskowy w Symferopolu postanowił sformować żołnierzy tatarskich jako **osobną jednostkę wojskową.** Gdy rosyjski komendant brygady sprzeciwił się temu postanowieniu, Tatarzy opuścili demonstracyjnie koszary i obsadzili tatarską szkołę. **Na ostatnim kongresie tatarskim w Kazaniu postanowiono tworzyć bezwarunkowo tatarskie pułki na wzór ukraińskich.**

Ulgi dla Polaków w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 20 sierpnia.

»Aligemen Handelsblad« donosi z Petersburga:

Rząd ogłosił, że **Polacy, będący poddanymi** austro-węgierskimi **albo niemieckimi, mogą wyjeżdżać za granicę**, jeżeli minister spraw zagranicznych i minister wojny udzielą na to zezwolenia.

Granice autonomicznej Litwy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 sierpnia.

Rada robotników i żołnierzy w Rydze postanowiła, że **niepodzielna Litwa, składająca się z guberni kurlandzkiej i z litewskich części guberni Liwonii**, ma być zamieniona w obszar politycznie autonomiczny, oraz że dla reprezentacyi ludowej litewskiej ma być wprowadzone tajne prawo wyborcze. **Granice terytoryów litewskich ma ustanowić ludność graniczna.**

Przesilenie we Francyi.

Berlin, 20 sierpnia.

Donoszą tu z Genewy:

„Genevois“ nazywa doniesienie „Berner Tagblattu“ o zachwianiu stanowiska Poincarégo **„manewrem niemieckim“.** Natomiast „Berner Tagblatt“ na podstawie swoich wiadomości o wypadkach we Francyi oświadcza, że stanowisko Poincarégo jest **bardziej zachwiane**, niż się z pozoru wydaje.

Poincaré — jak donosi „Berner Tagblatt“ — ustąpi, jeżeli nowa ofenzywa we **Flandryi nie** powiedzie się. Ale następca Poincarégo **nie będzie** prezydentem pokojowym — **przeciwnie**, nowy prezydent republiki francuskiej **będzie dalej prowadził wojnę**, a na czele **wojennego gabinetu** stanie C l e m e n c e a u.

Pasić w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 sierpnia.

Pasić odjechał do Paryża.

Balfour o salonickiej kampanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 sierpnia.

Biuro Reutera. W Izbie niższej jeden z posłów zwrócił uwagę na ostatnią konferencyę sojuszników i zapytał, jakie postępy, osiągnięto przez tę konferencyę Domagał się następnie, by Bałkanowi poświęcono większą uwagę.

W odpowiedzi B a l f o u r wyraził pochwałę dla wojsk na froncie zachodnim, wskazując, że operacye koło Saloniki stoją pod nadzorem generałów francuskich. Balfour przyznał, że jest rzeczą wielce ważną u n i c e s t w i ć p l a n y N i e m c ó w, zmierzające do tego, by drogą przez Austro-Węgry mogli nadal się rozszerzać na Bałkanie, w Azyi mniejszej, aż do zatoki perskiej i dalej. Balfour ma pełne zaufanie, że w y n i k w o j n y u n i c e s t w i t e p l a n y. Nie może czynić żadnych oświadczeń, ponieważ w obecnym okresie wojny, zawisło to nie jest od sukcesu rokowań politycznych, lecz od rezultatów osiągniętych przez poszczególne strony prowadzące wojnę.

W sprawie Serbii oświadczył Balfour, że z zaufaniem patrzy w p r z y s z ł e p r z y w r ó c e n i e k r ó l e s t w a s e r b s k i e g o. Na zarzut, że Bałkan, jako teren wojny, zdaniem mocarstw zachodnich, nie jest dostatecznie uwzględniony, oświadczył Balfour, że byłoby przesadą, gdyby o kwestyach wojskowych wyrażał zapatrywanie, lecz trudności geograficzne kraju na pierwszy rzut oka wykazują, że jest to front, na którym nie można dokonać głównego ataku, jak na zachodzie.

O 8-mio godzinny dzień pracy na kolejach angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 sierpnia.

Związek maszynistów i palaczy kolejowych nie otrzymawszy zadowalającej odpowiedzi na swoje żądanie co do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, na zebraniu odbytem w piątek, postanowił urządzić strajk. Tymczasem urząd handlowy poczynił pewne propozycye, które w sobotę miały być omówione. Jest nadzieja zażegnania strajku.

Londyn, 20 sierpnia.

Urząd handlowy ogłasza komunikat o sytuacyi, jaka powstała wskutek groźby maszynistów i palaczy kolejowych, że natychmiast rozpoczną strajk, jeżeli się nie zaprowadzi 8-godzinnego dnia roboczego. Ruch ten nie obejmuje narodowego związku kolejarzy, liczącego 400.000 członków, gdyż związek ten widzi w nim tylko odrębną akcyę niektórych klas kolejarzy.

Urząd handlowy oświadcza, że 8-godzinny dzień pracy jest niemożliwy i wyraża przekonanie, że większość kolejarzy nie dopuści do żadnych kroków, któreby przeszkodziły skutecznemu prowadzeniu dalszej wojny.

Sprawa utworzenia rządu polskiego.

Z Warszawy piszą do „Dziennika Narodowego", pod datą 18 b. m.:

Sprawa rządu polskiego, która miała być rozstrzygnięta w połowie b. m., nie została dotychczas definitywnie załatwiona. W chwili obecnej toczą się rokowania między rządami państw centralnych.

W polskich kołach politycznych sądzą, że **dopiero koło 25 b. m. dowiemy się, jak państwa centralne zamierzają kwestyę rządu polskiego rozwiązać.**

Polskie czynniki polityczne, które w chwili obecnej wysuwane są, jako przyszły rząd polski, w dalszym ciągu usiłują usunąć wszystko, co utworzenie rządu hamuje lub utrudnia. — Oczywiście, mogą one działać przeważnie tylko w kierunku uzgodnienia polskiej myśli politycznej. Pobyt ks. Lubomirskiego i hr. Tarnowskiego w Wiedniu sprawił — jak słychać — że realiści u nas solidaryzują się całkowicie z akcyą polityczną arcybiskupa i ks. Lubomirskiego. Koła te po pobycie ks. Lubomirskiego przechylać się zaczynają w ujmowaniu zagadnień polityki polskiej w stronę Wiednia.

Mimo przewlekania sprawy utworzenia rządu polskiego — przeważa u nas nastrój optymistyczny co do ostatecznego rozwiązania tej sprawy. Przebieg obrady w sprawie polskiej nie daje powodów do pesymizmu.

Orędzie papieskie jest — jak sądzą w Warszawie objawem dodatnim dla naszej sprawy. Pomijając już stosunek wzajemny między Polską a stolicą Apostolską, uwzględnić należy fakt podczas wojny obecnej stwierdzony, że ilekroć pokój zdawał się zbliżać — następował zwrot ku lepszemu w sprawie polskiej.

Jeżeli orędzie istotnie sprowadzi lub przynajmniej przyspieszy zawarcie pokoju — to sprawa polska zyska tylko na tem«.

Występowanie z Legionów.

»Dziennik Nar.« otrzymuje z Warszawy pod datą 18 bm. następujące rozkazy:

Warszawa, 15. VIII. 1917.

Z rozkazu Jego Eksc. Gen. v. Beselera zwalniam z Legionów polskich bez prawa noszenia munduru: kpt. Krzeczyńskiego Stanisława przydz. do Oddz. Polska siła zbrojna, ppor. Podolskiego Maryana z 5 pp. Wyżej wymienieni zameldują się natychmiast w obozie w Zegrzu.

Zieliński, pułkownik m. p.

Warszawa, 15. VIII. 1917.

Z rozkazu Nacz. Wodza Armii Polskiej zwalniam z Legionów polski na własną prośbę, celem wstąpienia do c. i k. armii z dniem 16 bm.: por. Durskiego Antoniego, ppor. Kunstlera Stanisława, ppor. Kamieńskiego Feliksa, ppor. Schaztla Tadeusza, Dra Zwisłockiego Tadeusza — wszystkich z 1 p. art.

Wszyscy wyżej wymienieni zameldują się jak najrychlej, po zdaniu funkcyi następnym rangą, w Dow. Leg. pol. celem odebrania dokumentów podróży i odejścia do swych c. i k. Kadr uzupełniających.

Zieliński, pułkownik m. p.

Do tego dołącza »Dziennik Nar.« informacyę, że akcya, zmierzająca do usunięcia się z Legionów poddanych austryackich, o tyle została uwieńczona skutkiem, iż z 3 pułków dawnej I brygady pułk. Piłsudskiego wpłynęły **masowo wniesione podania o przeniesienie do** wojska austro-węgierskiego, a mianowicie: z 1 pp., 5 pp. i 1 p. uł. W innych pułkach były również próby nakłonienia oficerów i żołnierzy do gremialnego wnoszenia podobnych podań, lecz skończyły się na wniesieniu podań osobistych przez pewną część oficerów i żołnierzy.

Mimo tego, że prowadzona jest w ten sposób systematyczna akcya, dowództwo Legionów polskich **nie będzie się tej akcyi przeciwstawiać** i nie będzie używać żadnych ostrych środków wojskowych, by zatrzymać tych, którzy te szeregi chcą opuścić. Najpoważniejszy kryzys, jaki kiedykolwiek Legiony przechodziły, skończy się niestety niezawodnie tem, że w chwili, gdy Legiony, jako kadry wojska polskiego odegrać mają ważną rolę, własnowolnie doprowadzają się do zmniejszonego stanu.

Kronika.

Kraków, 20 sierpnia.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 23 b. m., po południu. Głównym przedmiotem obrad będą sprawy aprowizacyjne. Dzisiaj w południe odbyła się konferencya członków prezydyum miasta w sprawie wniosków, jakie mają być przedłożone czwartkowej Radzie.

Zakaz wywozu wędlin z Galicyi. Jak się dowiadujemy, krajowy Urząd gospodarczy wydał zarządzenie, zakazujące z dniem dzisiejszym wywozu wędlin z Galicyi. Zakaz należy powitać z uznaniem, niestety, przyszedł on nieco za późno, gdyż — jak wiadomo — kraj już dawno ogołocili z wyrobów masarskich jawni i tajni eksporterzy.

Z zakazem wywozu wędlin powinien być wydany równocześnie zakaz wywozu nierogacizny i wogóle materyału rzeźnego, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo, iż z powodu zakazu wywozu wędlin, zwiększy się popyt na nierogaciznę, przeznaczoną na eksport.

Przy tej sposobności stwierdzić musimy, że, prócz prasy krakowskiej, żadna inna instytucya, ani organizacya, nie interweniowały w krajowym Urzędzie gospodarczym, ażeby zakaz ten wprowadzić w życie. Obrona interesów ludności galicyjskiej w czasie wojny w dziedzinie aprowizacyi zawiodła w zupełności.

Epidemia czerwonki grasuje w Krakowie w dalszym ciągu. Ofiarą jej padają nie tylko dzieci, ale także wiele osób starszych. Epidemia przybrała największe rozmiary w gminach podmiejskich, gdzie ludność często zapóźno zawiadamia fizykat miejski o zasłabnięciach, lub je nawet zataja.

Rekwizycya dzwonów w Krakowie. Władze wojskowe podjęły już w Krakowie ponowną rekwizycyę dzwonów. Dzwony o wybitnej wartości artystyczno-historycznej zostały uwolnione przez Urząd konserwatorski. Należą tu dzwony, pochodzące z przed roku 1600, a takich jest w Krakowie dwadzieścia siedm, nadto z dzwonów XVII i XVIII wieku wyłączono następujące: w kościele katedralnym: dzwon z herbem Łabędź z roku 1757, znajdujący się na wieży Zygmuntowskiej i dwa dzwony z XVII wieku na wieży wikaryjskiej; w kościele N. P. Maryi dzwonek, zwany »Pro agonisantibus« z roku 1736; w kościele N. P. Maryi na Gródku dzwon z roku 1684; w kościele PP. Wizytek na ulicy Krowoderskiej dzwon z roku 1765; u OO. Karmelitów na Piasku dzwon z roku 1671; u św. Floryana dzwon z roku 1760; u św. Piotra dwa dzwony z połowy XVIII wieku; u OO. Bernardynów dzwon z roku 1622; u św. Anny dzwon z roku 1703; u Bożego Ciała dzwon z roku 1750; u św. Katarzyny dzwon z roku 1763; u PP. Norbertanek na Zwierzyńcu dzwon z roku 1666.

Razem przez Urząd konserwatorski wyłączone zostały od rekwizycyi czterdzieści dwa dzwony, jako zabytkowe.

W sobotę zdjęto z wieży kościoła św. Mikołaja w Krakowie zarekwirowany dzwon, pochodzący jeszcze z roku 1540. Zabytkowy ten dzwon posiada wielką wartość artystyczną.

Zdejmowanie dzwonów odbywa się obecnie w kilku innych kościołach krakowskich.

Festyn w parku dra Jordana. Wczorajszy festyn w parku dra Jordana zgromadził, podobnie, jak w piątek, znowu olbrzymią liczbę publiczności, dochodzącą do 15.000 osób. Zabawie sprzyjała piękna upalna pogoda. Ulicą Wolską i deptakiem wzdłuż Błoń falowały do późnego wieczora tłumy publiczności. Dla wygody publiczności postarano się o trzy osobne wejścia do parku, wszędzie jednak panował ścisk ogromny. W parku wszystkie aleje były tak wypełnione tłumami publiczności, iż trudno się było przecisnąć. Największe oblężenie panowało bez przerwy przy bufetach z piwem, przy pawilonie loteryi fantowej, oraz w kawiarni letniej. Przygrywały dwie muzyki wojskowe.

Także i na wczorajszym festynie główną atrakcyą stanowił kabaret, urządzony pod gołem niebem przed pawilonem zabaw. Kabaretem kierował z animuszem dyrektor Poleński, który tak wykrzykiwał, aż ochrypł. Na program kabaretu, który ściągnął tysiączną publiczność, złożyły się tańce p. Niny Dolli i jej uczenic, jednoaktówka Fredry: »Chrapanie z rozkazu«, odegrana przez pp.: Kościukównę, Bronikowskiego i Leńskiego, monologi i obrazki Leona Wyrwicza, wesołe produkcye i kawały dyrektora Poleńskiego, oraz utalentowanego artysty sceny miejskiej, p. Biesiadeckiego, wreszcie melancholijny śpiew dziadka z Krowodrzy (p. Kalinowskiego) na temat różnych dolegliwości wojennych i tak zwanych »ogonków« krakowskich.

Wszędzie »ogonki« snują się, jak gady,
Gdzie tylko spojrzysz, widać same dziady,
Jeszcze jednego »ogonka« nam trzeba,
Z głodu do nieba...

Taką smutną reflesyą zakończył dziadek swoje śpiewy.

Figlarze kabaretowi nie uszanowali również aprowizacyi krakowskiej i radzili uczestnikom szukać naszych prowiantów aż w... Wiedniu.

Po godzinie siódmej wieczorem odbyła się licytacya pięknego stylowego pawilonu drewnianego, w którym złożone były przedtem fanty. Pawilon wykonali ręcznie jeńcy rosyjscy. Niestety, licytantów zgłosiło się niewielu. Cena wywołania wynosiła 5000 K. Pawilon ostatecznie nabył na własność za sumę 1.525 K p. Olszeniak z Krakowa.

Równocześnie odbyły się dziwne produkcye cyrku polowego na estradzie, zajmowanej przedtem przez kabaret. Popisywali się tam najwięksi siłacze z całego Wielkiego Krakowa. Wieczorem park cały był oświetlony sztucznymi ogniami. Zabawa przeciągła się do późnego wieczora. Festyn był interesującą atrakcyą wczorajszej niedzieli.

Z operetki. Teatr przy ulicy Rajskiej z usprawiedliwioną skwapliwością wyczerpuje repertoar popisowych kreacyj nowo pozyskanej heroiny operetkowej, p. Heleny Miłowskiej. Każdy występ ulubionej artystki zapełnia po brzegi widownię teatru, gdyż pojawienie się jej w teatrze zmieniło zupełnie poziom widowisk i wprowadziło do nich artystyczny czynnik. Wznowiona w sobotę operatka »Róża Stambułu« dała poznać nową popisową kreacyę operetkową p. Miłowskiej, która w roli Kondyi rozwija niezwykły wdzięk w słowie śpiewanem i mówionem, podkreślany grą żywą, pełną temperamentu i utrzymaną w granicach najlepszego smaku. Trzeba też z przyjemnością zaznaczyć, że cały zespół grających stara się dostroić do artystycznej gry primadonny i stwarza całość, stojącą na poziomie wymagań sceny pierwszorzędnej. Obok p. Miłowskiej dominował na pierwszym planie p. Miller w roli jej narzeczonego Achmeta-beja, podbijając sobie publiczność doskonałem traktowaniem wokalnej strony roli i wyszkolonym, pięknie brzmiącym głosem. W p. Kamińskiej, któar śpiewała wdzięczną rolkę Midili, poznaliśmy siłę bardzo interesującą. Młoda ta artystka rozporządza głosem milutkim i finezyą w grze, kwalifikującą ją, jako jeden z cechujących i bardzo pożytecznych nabytków sceny operetkowej. W dalszej obsadzie »Róży« zwracali uwagę popisową grą pp.: Minowicz, jako doskonały w grze i ruchach Fridolin, p. Biesiadecki i panie Wirska i Żukowska.

Podnosząc z uznaniem całość zespołu solowego i dobrze prowadzoną orkiestrę, zwrócić jednak musimy uwagę reżyseryi na znaczne niedomagania w obsadzie ról trzecioplanowych i w przygotowaniu scen zbiorowych. Siły, jakiemi tu reżyserya rozporządza, są zupełnie surowe i niewyszkolone i rażą w sposób uderzający w zestawieniu z pierwszym planem grających i śpiewających. Reforma w tym kierunku powinna być jednem z najpierwszych i najważniejszych zadań reżyseryi.

Do ożywienia barwnego oryentalnego tła operetki przyczynił się występ tancerki Niny Dolli, która ze swoim kwintetem uczenic odtańczyła z wdziękiem »taniec wschodni«, zbierając, jak zawsze, rzęsiste oklaski. *wp.*

Pożegnanie dyrygenta Walewskiego. Na sobotniem przedstawieniu opery »Sprzedana narzeczona« urządziła publiczność owacyjne pożegnanie dyrygientowi, p. Bolesławowi Walewskiemu, który, jak wiadomo, opuszcza Kraków w najbliższym czasie, udając się na nowe stanowisko dyrygienta opery w Warszawie. Gdy umilkły ostatnie tony finale aktu pierwszego, artyści wyprowadzili p. Walewskiego na scenę, a z widowni posypał się na scenę gęsty deszcz kwiacia. Wniesiono kilkanaście koszów kwiatowych i bukietów, za które dyrygent dziękował z rzewnem wzruszeniem. Był to zresztą zupełnie zasłużony wyraz wdzięczności i uznania ze strony publiczności, pamiętnej zasług profesora Walewskiego, który wieloletnią pracą rzetelną i owocną zapisał się trwale w pamięci Krakowa. Obok profesora Walewskiego w gronie żegnających go znalazł się także sędziwy dyr. Żeleński.

Wczoraj pożegnało się Towarzystwo operowe z publicznością, a równocześnie żegnano jego kierownika, p. Walewskiego. Powołany na zaszczytne stanowisko dyrygenta opery warszawskiej, opuszcza p. Walewski nasze miasto, z którem zżył się tak, że trudno sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało życie muzyczne Krakowa bez »swego« dyrygenta. To pewna, że go nikt nie zastąpi; bo czy to szło o akompaniatora, na którymby wykonawca polegać mógł, jako na niezawodzącej pomocy, czy o dyrygenta chóru na estradzie, w kościele, na cel dobroczynny, wszędzie spieszył z gotowością p. Walewski. Lecz całe umiłowanie przelał on na operę. Tu był niestrudzony, ofiarny, tu potrafił tajemną nicią koleżeństwa i sympatyi złączyć wszystkich pracowników, którzy go pieścili, jak swego benjaminka, a szanowali dla niepospolitej muzykalności, doświadczenia i wiedzy. Za ustępującym na nowe stanowisko idzie sympatya ogółu i życzenia najpiękniejszej przyszłości artystycznej.

Włamanie. Do mieszkania posła Stapińskiego przy ulicy Reformackiej pod l. 7 w Krakowie włamali się wczoraj po południu niewyśledzeni jeszcze sprawcy i skradli między innemi różne kosztowności, prowianty, zapasy papierosów, a nadto zabrali Tadeuszowi Stapińskiemu, oficerowi Legionów polskich, rower, portfel z pieniądzmi oraz wszystkimi dokumentami wojskowymi.

Włamywacze splądrowali dokładnie całe mieszkania i wyrządzili znaczną szkodę właścicielom. Włamania dokonał jakiś starszy mężczyzna w towarzystwie nieletniego chłopca. Na ich ślad jeszcze policya nie wpadła.

Ze sportu. Wczorajsze zawody w piłkę nożną były niespodzianką dla widzów. Cracovia doznała porażki od Legii, najsilniejszej drużyny legionowej, w stosunku 1 : 2. Fakt ten jednak łatwo wytłómaczyć, jeśli się zważy, że Legia składa się głównie z graczy najlepszych Cracovii z przed trzech lat, tak, że wczorajsze zawody miały właściwie charakter... rodzinny, bratania się, a nieraz ustępowania i omyłek, tłómaczących się tem, że gracze często zapominali, kto przeciw komu gra.

Pierwsza połowa upłynęła bez rezultatu. W drugiej połowie bramkarz Cracovii przez nieuwagę odbitą już piłkę wpuścił do bramki, w kwadrans później udało się Legii uzyskać drugi celny strzał z odległości trzech kroków. Natomiast Cracovia, która w drugiej połowie grała bardzo energicznie, doszła dopiero pod koniec do strzału karnego. Stosunek ostateczny 1 : 2 na korzyść Legii nie jest właściwym wyrazem stosunku sił. Gracze znali się zbyt dobrze, centrowego Kowalskiego pilnowało dwóch a czasem trzech graczy tak, że nie mógł nic zdziałać. Sędzia zbyt hamował grę, wciąż dyktując wolne rzuty, nie karząc natomiast momentów bardziej bijących w oczy.

Zjazd przemysłowców w Krakowie. Z inicyatywy Komitetu obywatelskiego odbudowy wsi i miast w Krakowie odbędzie się w dniach 28 do 30 września b. r. w Krakowie zjazd przemysłowców. Zadaniem zjazdu będzie: 1) stwierdzenie szczerb, wyrządzonych w przemyśle naszym przez wojnę; 2) przekonania się, o ile stan dzisiejszy naszego przemysłu odpowiada zadaniu odbudowy kraju własnemi siłami; 3) określenie postulatów, jakie skierować trzeba będzie do administracyi kraju, do samych przemysłowców i do społeczeństwa w związku ze spodziewanym ogólnym przeobrażeniem warunków naszego życia gospodarczego i w związku z demobilizacyą gospodarczą. Na czele Komitetu organizacyjnego stanęli: inż. E. Zieleniewski jako prezes, dr A. Szczepański jako sekretarz, dr inż. J. Krause jako wiceprezes, dr Br. Josefert jako zastępca sekretarza, Br. Chodkiewicz jako skarbnik. Na zjeździe wygłoszonych zostanie kilkadziesiąt referatów.

Z Lublina. (Dar rządu na cele publiczne). Generał-gubernator hr. Szeptycki złożył z okazyi urodzin cesarskich 150.000 K na cele publiczne. Z kwoty tej otrzymają: Główny komitet ratunkowy 100.000 K na cele opieki nad dziećmi. Komitet żydowski w Lublinie 20.000 K, zaś 30 000 K przeznaczono na odbudowę zniszczonych miejscowości.

Zmarł.

Dr Herman Seinfeld, znany w Krakowie adwokat krajowy i długoletni w poprzednich kadencyach radca miejski, w ostatnich czasach obrońca w sprawach wojskowych, umarł w Krakowie dnia 18 b. m. w 52 roku życia.

Zmarły chorował przez kilka tygodni na czerwonkę, z czego później wywiązało się ogólne zakażenie krwi i spowodowało katastrofę.

Pogrzeb na cmentarz izraelicki odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 po południu.

Kino »Opieka«, ulica Zielona l. 17. Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 20 b. m., na cele »Opieki legionowej«, wyświetlanym będzie wspaniały amerykański film: »Księgi nienawiści«, dramat w 5 aktach ze znakomitym Robertem Warwickiem w głównej roli, ponadto nadzwyczaj zajmujący program. Początek o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem. Jutro, we wtorek, zupełnie nowy program.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Sprawdzanie postulatów Koła polskiego.

Wiedeń, 20 sierpnia.

„Poln. Stimmen" donoszą, że w najbliższych **dniach uda się kilku członków rządu do Galicyi, celem sprawdzenia na miejscu uprawnienia postulatów Koła polskiego. Dopiero po ich powrocie rząd da definitywną i obowiązującą odpowiedź na zgłoszone postulaty Koła polskiego.**

Wędrówki metropolity Szeptyckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 20 sierpnia.

»Gazeta de Lusano« donosi, że hr. Szeptycki nie uda się do Rzymu, lecz do Einsiedeln.

Nowy premier na Węgrzech.

(Telefonem).

Budapeszt, 20 sierpnia.

Dziś zapaść ma decyzya cesarza co do osoby nowego prezydenta ministrów na Węgrzech.

W sobotę wymieniano jako kandydata także Wekerlego.

Najprawdopodobniejsze jest jednak powołanie hr. Juliusza Adrassego, **podzielającego zupełnie zapatrywania króla w sprawie reformy wyborczej.**

Cesarz w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 20 sierpnia.

Cesarz Karol dziś o godzinie 8 minut 30 przybył na dworzec zachodni. Po przyjęciu raportu monarcha wśród burzliwych okrzyków »Eljen«, wznoszonych przez tłumy zebrane przed dworcem, udał się do zamku, następnie udał się cesarz do kościoła zamkowego, gdzie z okazyi dnia św. Szczepana odprawiono mszę uroczystą. Po mszy nastąpiła uroczysta procesya św. Szczepana.

Narady w Waszyngtonie.

(Telefonem).

Berlin, 20 sierpnia.

»Koelnische Zeitung« donosi:

Sekretarz stanu Lansing odbył konferencye z zastępcami dyplomatycznymi Anglii, Francyi, Belgii i Brazylii celem omówienia noty papieskiej.

Lansing oświadczył, że jego zdaniem **nota papieża nie może stanowić podstawy rokowań pokojowych.**

Ambasador włoski podkreślił, że nie mówi imieniem rządu włoskiego. Sądzi jednak, że status quo jest nie do przyjęcia. Poseł brazylijski przyłączył się do poprzedniego zdania ze względu na ogromne ofiary koalicyi.

Konferencya socyalistów w Wiedniu.

(Telefonem).

Berlin, 20 sierpnia.

»Vorwärts« donosi:

Dnia 29 sierpnia odbędzie się w Wiedniu **konferencya socyalistów państw centralnych, na której omawiana będzie sytuacya międzynarodowa.**

O konferencyę sztokholmską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 sierpnia

Według doniesień z Londynu, także rząd japoński odmawia wydania paszportów na konferencyę sztokholmską.

Według »Exchange Press«., Tereszczenko interweniował o wydanie paszportów dla angielskich delegatów.

Żądania żydów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 sierpnia.

(Zastępca Biura). Komitet holendersko-skandynawski ogłasza dziś oświadczenie delegacyi żydowskiego socyalistycznego związku robotniczego Poale Syon, która składała się z Bohorowa, Chassanowcza, Kapłańskiego, Leopera i Zerubawela.

Delegacya oświadcza się za wiążącym charakterem uchwał konferencyi, za założeniem związku pokojowego ludów, rozbrojeniem, wolnością immigracyi, narodową autonomią itd. — Delegacya popiera żądania Ukraińców i Czechów co do utworzenia międzynarodowego trybunału dla czuwania nad prawami wszystkich narodów, i domaga się następnie przywrócenia Belgii, Serbii, Rumunii, Czech, zjednoczonej Polski w obrębie granic etnograficznych i przeobrażenia Rosyi, Austro-Węgier i Turcyi w związki państw narodowościowych. Domaga się rękojmi praw żydów w Polsce jako obywateli i jako: narodowości. Domaga się autonomii narodowościowej dla wszystkich krajów, gdzie żydzi w masach mieszkają, jako to: w Rosyi, Austro-Węgrzech, Polsce, Litwie, Ukrainie.

Delegaci ubolewają, że większość socyalistów polskich w sprawie żydowskiej zajmuje stanowisko polskiej burżuazyi. Wspominają dalej o ucisku żydów w Rosyi pod poprzednim rządem i o ucisku ich w Rumunii. W końcu stawiają szereg żądań, w tem żądanie zupełne równouprawniena we wszystkich krajach, narodowego samorządu, narodowego równouprawnienia, dalej zabezpieczenia nieograniczonej żydowskiej działalności kolonizacyjnej przez stworzenie żydowskiej ojczyzny w Palestynie, nadanie samorządu Palestynie, stworzenie nowożytnych demokratycznych stosunków prawnych, zarządzeń socyalno-politycznych i t. d.

Pożar Salonik.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 sierpnia

W nocy zgorzało całe stare miasto.

Jeszcze teraz z frontu widać ciężkie chmury nad Salonikami.

Agitacya monarchistyczna.

(Telefonem).

Sztokholm, 20 sierpnia.

»Raboczaja Gazieta« donosi, że w Mohylewie rozlepili miejscowi monarchiści odezwę przeciw Kierenskiemu, **którego nazywają zdrajcą i łotrem.** Odezwa wzywa też do akcyi przeciw żydom, którzy spowodowali rozkład w armii rosyjskiej.

Odezwa kończy się słowami: **Precz z Kierenskim! Niech żyje Michał Aleksandrowicz!**

„Święta Rosya".

(Telefonem).

Kolonia, 20 sierpnia.

»Koelnische Zeitung« donosi:

W Petersburgu odkryto szeroko rozgałęzioną organizacyę antyrewolucyjną pod nazwą »Święta Rosya«. Organizacya ta wydawała przez długi czas własną gazetę, rozszerzaną głównie na froncie rumuńskim. Pismo to miało charakter wybitnie antysemicki, przypisując winę przedłużania wojny żydowskim spekulantom. Anglików i Francuzów nazywała największymi wrogami Rosyi. Pokój należy zawrzeć za każdą cenę. »Święta Rosya« **liczyła głównie na poparcie kozaków, nie zadowolonych z obecnego systemu.**

Silne rządy w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 sierpnia.

(Ag. petc. 17 bm.) Na dzisiejszem posiedzeniu członków rządu prowizorycznego generalny gubernator Finlandyi Stachowicz przedłożył szczegółowe sprawozdanie o sytuacyi w Finlandyi i przedstawił ją **jako poważną**, chociaż udało się zażegnać strajk generalny.

Według tego sprawozdania niepokoje, wywołane **przez brak środków żywności, rozpoczęły się w Abo i rozszerzyły się na Uleaborg i Helsingfors, gdzie przybrały wielkie rozmiary.**

Strajk generalny przygotowany był przez komitet, złożony z licznych elementów socyalistycznych. Dnia 14 bm. komitet strajkowy na pełnem posiedzeniu ustalił żądania, które miały być przedłożone rządowi tymczasowemu. — **Nastrój ludności i zgromadzenia był tak rozdrażniony, że nawet tacy politycy fińscy, jak** senator Tokoj oraz prezydent sejmu i przywódca lewicy socyalistycznej Cannar, tudzież inni socyalistyczni członkowie sejmu, którzy chcieli przemawiać przeciw generalnemu strajkowi i wyświetlić, że jest on niebezpieczny i dla samej Finlandyi, nie mogli przyjść do słowa.

Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, która stawia następujące żądania: 1) Sejm ma się zebrać jak najrychlej. 2) Rząd tymczasowy, ani generalny prokurator, ani wojska rosyjskie, stojące w Finlandyi, ani władze nie powinny się chwytać surowych środków, któreby miały na celu przeszkodzić zebraniu się sejmu i jego pracom. 3) Administracyę Finlandyi należy urządzić na podstawie projektu ustawy z 18 lipca br., odnoszącego się do wykonywania najwyższej władzy w Finlandyi. 4) Rząd tymczasowy ma tę ustawę uznać. 5) Wszyscy obywatele mają się jej poddać.

Dnia 15 bm. delegacya Komitetu strajkowego wręczyła generał-gubernatorowi Stachowiczowi tę uchwałę, on zaś odpowiedział, że **rząd rosyjski nie może przyjąć żądań komitetu strajkowego, gdyż wyrażają one życzenia tylko nieznacznej grupy fińskiej ludności, nie przyjmie ich tem bardziej, że rząd uważa za rzecz niemożliwą, sankcyonować projekt ustawy z 18 lipca przed zebraniem się konstytuanty.**

Po wysłuchaniu referentu **rząd tymczasowy dał generał-gubernatorowi pełnomocnictwo, żeby nie dopuścił do tego, iżby Finlandya lekceważyła interesy Rosyi tudzież prawa i autorytet rządu i upoważnił go, by zebraniu się sejmu w razie potrzeby przeszkodził. Tak samo nie należy dopuścić do strajków, któreby mogły szkodzić wojskowym interesom obrony narodowej Rosyi albo doprowadzić do ogólnej nędzy. Przeciw takim strajkom ma się również użyć najsurowszych środków.**

Położenie w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 sierpnia

Położenie w Finlandyi jest bardzo zawikłane, z jednej strony z powodu zaostrzonej walki między partyami mieszczańskiemi a socyalnymi demokratami, z drugiej z powodu konfliktu z rządem w kwestyi sejmu.

Przywódca socyalistów Sirola oświadcza, że wprawdzie socyaliści uważają za nieprawny ukaz wyborczy, ale nie będą organizować strajku wyborczego, lecz rozważają, czy by reprezentacyi, stworzonej na podstawie wyborów powszechnych, nie proklamować finlandzką konstytuantą.

Prasa mieszczeńska prowadzi dalej ostrą krytykę taktyki socyalistycznej i donosi o różnych wichrzeniach anarchistycznych.

Jak podaje »Stokholms Tidningen«, zastępcy helsingforskiej rady robotników i żołnierzy zaprotestowali przeciw mięszaniu się w to rządu rosyjskiego. Z innych miejscowości donoszą także o wypadkach plądrowań ze strony żołnierzy rosyjskich.

Napad lotniczy na Fryburg.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 sierpnia.

(Urzędownie). Nieprzyjacielska eskadra, złożona z 7 aparatów lotniczych, w tem dwie jednostki bojowe służące do osłony, pojawiła się wczoraj między godz. 12 a 1 w południe nad Fryburgiem w Brysgowii i z znacznej wysokości rzuciła bomby na otwarte miasto. Cztery osoby zostały lekko ranne odłamkami szkła z rozbitych szyb, trzy budynki są uszkodzone, szkody wojskowej niema. Nasze aparaty, które wyruszyły do obrony, zestrzeliły z eskadry jeden nieprzyjacielski aparat. Aparat ten roztrzaskał się przy upadku na ziemię.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.